

nieczne przenieść do przypisów. Ogólnie ta ostatnia część książki bardziej nosi charakter luźno związanej z sobą serii artykułów aniżeli kolejno po sobie następujących rozdziałów publikacji zwartej.

Poza tym omówienie okresu powojennego w aż ośmiu rozdziałach naruszyło zwartość opisu. Z pewnością też tego typu praca zyskałaby przez załączenie do książki aktualnego planu miasta, który czytelnikowi ułatwiłby orientację w czasie lektury części współczesnej, a również miałyby praktyczne zastosowanie w wędrówkach po mieście.

Autor na zakończenie tych kilku drobnych uwag raz jeszcze pragnie zwrócić uwagę na wartość i potrzebę społeczną tego typu publikacji. Wytknięte z obowiązku recenzenta drobne usterki nie podważają ogólnej pozytywnej oceny polskiej monografii Kołobrzegu.

Zygmunt Boras

ZYGMUNT BORAS: *Stosunki polsko-pomorskie w drugiej połowie XVI wieku. Zarys polityczny*. „Biblioteka Słupska” tom 15, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań—Słupsk 1965, 239 ss.

We wstępie autor omawianej tu pracy zastrzegł się, że nie był w stanie rozstrzygnąć wszystkich poruszanych kwestii, że mógł popełnić błędy w zakresie interpretacji źródeł, „nie miał bowiem w zasadzie poprzedników” (s. 12). Istotnie, rozprawa należy do rzędu pionierskich, ponieważ do niedawna historycy polscy — z przyczyn od nich niezależnych — nie mieli możliwości w pełni korzystać z obfitych niejednokrotnie zasobów źródłowych dotyczących Śląska i Pomorza. Z. Boras zaś od kilku lat zajmuje się tematyką tych regionów, czego dowodem mogą być choćby *Szkice z dziejów Opolszczyzny* (Poznań 1961), *Studia nad reformacją na Opolszczyźnie* („Zeszyty Naukowe” UAM, Historia, nr 6, 1964), a ostatnio — praca o stosunkach między Polską a Pomorzem w XVI stuleciu. Temat ten nie był dotąd tak szeroko w historiografii rozpracowywany, a i samo Pomorze ówczesne w nader niewielkim stopniu znalazło odbicie w literaturze naukowej, Pomorze, które nie stanowiło jednolitego organizmu politycznego, ale było rozbite, przy czym część jego wchodziła zresztą w skład Rzeczypospolitej. Toteż w zasadzie — gdyby uściślić tytuł — należałoby w nim zaznaczyć, iż chodzi o Pomorze Zachodnie, ono bowiem stanowiło odrębny organizm państwowy. Ono też zajmuje przede wszystkim uwagę autora, a inne kwestie (np. gdańska) rozpatrywane są przez pryzmat zachodnio-pomorski.

Rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia, zawiera ilustracje i mapy, zaopatrzona jest w aneksy, tablicę genealogiczną książąt pomorskich w XVI i XVII w., wykaz źródeł i literatury oraz indeksy — osobowy i geograficzny.

Rozdział pierwszy pt. *Pomorze Zachodnie w pierwszej połowie XVI stulecia* stanowi wprowadzenie w tematykę i dotyczy szeregu zagadnień szczegółowych z zakresu gospodarczo-społeczno-ustrojowego, a poprzedzonych szkicem geograficznym. Rozdział II omawia politykę Polski wobec Pomorza Zachodniego w dobie wojny północnej (1563—1570); autor analizuje w nim stanowisko Pomorza Zachodniego wobec wojny z punktu widzenia interesów tego regionu i ukazuje jego związki z ówczesnymi planami politycznymi Zygmunta Augusta. Rozdział III — to kontynuacja poprzednich zagadnień, a mianowicie szczegółowa analiza sprawy pożyczki udzielonej w wysokości 100 000 talarów ostatniemu Jagiellonowi, w której pierwszorzędną rolę odegrał bank rodziny Loitzów w Szczecinie. Rozdział IV ukazuje stosunek książąt pomorskich do Polski w okresie konfliktu zbrojnego Rzeczypospolitej z Gdańskiem

za panowania Stefana Batorego. I wreszcie rozdział V stanowi odtworzenie polskopomorskich sporów granicznych w drugiej połowie XVI wieku. W *Zakończeniu* autor podsumowuje wyniki swych badań i w oparciu o nie dokonuje próby oceny polityki centralnych władz Rzeczypospolitej do dawnych jej ziem nadbałtyckich.

Główną zaletą pracy, której nie mogą umniejszyć żadne zastrzeżenia czy krytyczne uwagi, jest jej źródłowy charakter. Oparta na bogatych zasobach archiwalnych — przede wszystkim Archiwum Książąt Pomorskich w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Szczecinie — wyjaśnia szereg problemów dotychczas w literaturze historycznej nie poruszanych czy też interpretowanych w sposób niezupełnie słuszny. Wydaje się, że źródła — brak wśród nich, niestety, zagranicznych — wyznaczone zostały w sposób wszechstronny, toteż odtworzone fragmenty procesu dziejowego znajdują rzetelne oparcie w bazie materiałowej.

Autor starał się ujmować przede wszystkim zagadnienia polityczne — bo te znalazły najpełniejsze odbicie w źródłach, którymi dysponował — w powiązaniu z determinującymi je kwestiami ekonomicznymi. Toteż rozdziały II, III i IV stanowią powiązaną ze sobą łańcuchem przyczynowo-skutkowym całość. Zdarzają się w nich jednakże pewne godzące w zwartość pracy powtórzenia, zwłaszcza na temat pożyczki Loitzów dla Zygmunta Augusta; zaczynają się one od ostatniego zdania rozdziału I (s. 45), które nie wydaje się potrzebne, bowiem wyprzedza tok rozważań szczegółowych, stanowi niejako ich rekapitulację. Ten zabieg w pracy adresowanej do szerszego kręgu czytelników nie jest chyba słuszny.

Zwracam na to uwagę, ponieważ autor wyraźnie pisał swą książkę z myślą nie tylko o profesjonalnych historykach, ale i o innym odbiorcy. Świadczy o tym choćby obfite szafowanie materiałem przygodowym, nierzadko o charakterze awanturycznym. Nie brak go zwłaszcza w ostatnim, piątym rozdziale, stosunkowo luźno związanym tematycznie z całością, a już najmniej pod względem sposobu wykładu. Spotykamy się w nim z opisami, przypominającymi perypetie obyczajowe z obszarów Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII stulecia, tak barwnie i sugestywnie ukazane przez Władysława Łozińskiego w *Prawem i lewem*. I tu pewna niekonsekwencja: otóż Z. Boras nie szczędzi czytelnikowi cytatów obcojęzycznych, przede wszystkim łacińskich. O ile nie wymagamy przekładu źródeł niemieckich, przytaczanych w przypisach (bo te traktować należy jako skierowane do zawodowego historyka), to sam tekst właściwy winien być całkowicie dla każdego czytelnika zrozumiały. Należałoby tedy podać tłumaczenie polskie, a w odnośnikach tekst oryginalny.

Opisy tych różnego rodzaju wydarzeń godzą w zwartość pracy. Ponadto autor chcąc wprowadzić odbiorców swej książki w obcą im tematykę, poświęcił rozdział I wstępnej charakterystyce państwa zachodniopomorskiego w połowie XVI stulecia. Dostarczył, jak już zaznaczyliśmy, encyklopedycznego zestawu różnych wiadomości na jego temat, wiadomości niewątpliwie ciekawych, nieznanych w dużej mierze — ale nasuwa się pytanie: czy nie wykraczają one poza zakres zasadniczych wywodów? Otóż wydaje się, że w pewnym stopniu tak. Należało potraktować jedynie te kwestie, które mają zasadniczy związek ze stosunkami między Pomorzem Zachodnim a Rzeczpospolitą, inne zaś pominąć lub zwięźle zasygnalizować. Wyczuwa się też niejaki obawy autora przed wyciąganiem wniosków, a przecież podstawą do nich jest solidny materiał analityczny (uwidacznia się to przede wszystkim w konkluzjach).

Można by wysunąć kilka zastrzeżeń co do szczegółowych sformułowań autora, opartych na literaturze przedmiotu, które są — naszym zdaniem — niezbyt ściśle. I tak np. na s. 123 w przypisie 68 czytamy: „Kompetencyjnie podkanclerzy i kanclerz w Polsce szlacheckiej posiadali równe prawa”. Otóż tak lapidarne stwierdzenie wymaga korekty: istotnie, nie było sprzeczowanych dokładnie zadań i prerogatyw, niemniej zawsze kanclerz zajmował czołową pozycję i miał prawo podejmowania

decyzji. Inna sprawa, iż praktycznie rzecz biorąc o układzie stosunków na terenie kancelarii decydowały indywidualne predyspozycje obu jej kierowników.

W zakończeniu jeszcze dwie zupełnie uboczne uwagi. Z punktu widzenia czytelności pracy należało wprowadzić objaśnienia mało znanych określeń, jak na przykład „sekundogenitura” (s. 12). A już pośpiechem chyba należy tłumaczyć informację (s. 12), że praca składa się z czterech rozdziałów, skoro nieco dalej czytamy, że z pięciu.

Są to jednak — jak już zaznaczyliśmy — uwagi drugorzędne lub zgoła marginesowe czy dyskusyjne, które nie zaprzeczają walorom rozprawy Zygmunta Borasa.

Marceli Kosman

*Ziemie Zachodnie w granicach Macierzy. Drogi integracji.* Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1966, 408 ss.

Wydawnictwo Poznańskie wystąpiło przed kilku laty z inicjatywą przygotowania na rocznicę Tysiąclecia Państwa Polskiego i Dwudziestolecia Ziem Zachodnich w Polsce Ludowej książki, która by wysiłkiem zespołu autorskiego złożonego ze specjalistów z różnych dziedzin przedstawiała w syntetycznym, ale i wielopłaszczyznowym ujęciu, zagadnienie integracji Ziem Zachodnich z Macierzą. Pomysł ten podchwycyony został w naukowym środowisku poznańskim, w którym zagadnienia Ziem Zachodnich zajmują poczesne miejsce w całokształcie problematyki badawczej. Powołano Komitet Redakcyjny w składzie: Gerard Labuda (przewodniczący), Edmund Makowski, Władysław Markiewicz, Jerzy Ziółek i Janusz Ziółkowski. Nawiązano kontakt i przyciągnięto do współpracy badaczy zajmujących się problematyką całości Ziem Zachodnich, jak i specjalistów zagadnień poszczególnych regionów. W rezultacie powstała książka napisana przez 18 autorów, obejmująca 408 stron druku, 200 zdjęć oraz wiele rycin i wykresów i prezentująca się wzorowo pod względem graficznym. Warto dodać, że jubileuszowa pozycja ukazała się zgodnie z kalendarzem obchodów rocznicowych — w maju 1966 r.

Taka jest, w najkrótszych słowach, historia książki pt. *Ziemie Zachodnie w granicach Macierzy*. Przejdźmy obecnie do zaprezentowania jej układu i treści. Całość podzieloną na cztery zasadnicze części (do których dochodzi jeszcze bibliografia oraz streszczenia w języku angielskim) otwiera przedmowa G. Labudy. Autor przedmowy podkreśla, że wszystkie artykuły i rozprawy składające się na opublikowane dzieło

„przenika pogląd o całkowitym, dokonanym już zespoleniu tych ziem z resztą ziem Polski. Zestawienie dwudziestoletniego wysiłku polskiego społeczeństwa celem zagospodarowania Ziem Zachodnich wykazuje także różnorodność dróg i metod, jakimi realizowało się początkowo samo włączanie, następnie zespalandanie, wreszcie ujednoczenie wszystkich ziem polskich — starych — i nowych — w jeden nierozwalny, dziś już wyrównany i wzajemnie się uzupełniający organizm” (s. 7).

Część pierwsza dzieła, zatytułowana *Etapy integracji* i analizująca proces włączania Ziem Zachodnich w jednolity organizm gospodarczy i społeczny Polski, z położeniem nacisku na aktualny stan tego procesu, zawiera dwie rozprawy: ekonomiczną i socjologiczną. K. Secomski w artykule pt. *Ziemie Zachodnie w organizmie gospodarczym Polski* zwraca uwagę, że w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludo-